

Verba, Zakład Karny

nie powiem ze dobry chłopak
bo było inaczej
zaczynał w domu dziecka
za co podziękował tacie
swoje życie naznaczone poprawczakiem
mamę kocha
choć nie pod jednym dachem

wzorce złe odbijając się na młodej głowie:
awantury przy kieliszku
i masz odpowiedź

kieszeń pusta
w jedynej bluzie zdartej
ambicje rozdeptane
były już na starcie

cdn